Nr. 2. W Samborze dnia 15. stycznia 1895. Rok II.

GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.

Wychodzi I. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa: i zamiejsc.
rocznie . . . . 3 zł. — ct.
półrocznie . . . . . . 1 „ 50 „
kwartalnie . . . . . . — „ 75 „

Przedpłata całoroczna dla Szan. Zarządów Kółek roln., pp. Nauczycieli szkół ludowych jakoteż Zarządów innych instytucyi humanitarnych wynosi tylko **1** zł. **50** ct.
Numer pojedynczy 13 centów.

Przedpłatę przyjmują Administracya „Gazety Samborskiej“, oraz wszystkie urzędy pocztowe w Galicyi.

Ogłoszenia przyjmuje się po 4 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 15 ct. od wiersza.
Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA w domu własnym na Blichu, l. 1. (obok Sądu obwod.)

Pod rozwagę naszych ziemian.

W październiku z. r. wystosował komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie odezwę do wszystkich prezydyów i wydziałów towarzystw roln. okręgowych, w której przedstawiwszy naprzód smutne i przykre położenie ekonomiczne kraju podał następnie środki zaradcze przeciw groźnemu stanowi gospodarstwa rolnego i wykazał w końcu, że jeżeli stan taki jeszcze i nadal przeciągać się będzie — ruina i upadek rolnictwa w kraju naszym niechybnie zbliżyć się musi.

Ile prawdy mieści się w ostatniem zdaniu, każdy z rolników i ziemian nauczony własnem i przykrem doświadczeniem lat ostatnich — aż zbyt dotkliwie to uczuwa, jednakże pomimo tego bolesnego doświadczenia wielu z nas nie okazuje się dość tkliwymi na głos odezw i dość skłonnymi do ujęcia swej deski ratunkowej t. j. środków zaradczych, jakie nam najpierwsze rolnicze powagi w kraju a zresztą i nasz własny instynkt samozachowawczy do pilnego przestrzegania zalecają.

Wychodząc z przekonania i zapatrywania, że kwestya przez nas dziś poruszona —już w niedalekiej przyszłości zbliżyć się może do kryzis, decydującego albo o pomyślnym zwrocie naszych stosunków ekonomicznych, albo też (czego nie daj Boże!) o ich zupełnym upadku, poczytujemy sobie za główny obowiązek zapoznania Szan. Czytelników naszego pisma z najgłówniejszymi ustępami owej odezwy, przedewszystkiem zaś, ze zbawiennymi wskazówkami, jak mamy działać, abyśmy się od zgubnych następstw obecnej fatalnej sytuacyi ochronić mogli.

Na samym wstępie odezwy czytamy, że na Towarzystwie roln. cięży obowiązek, jeżli nie odwrócenia, to przynajmniej złagodzenia zgubnych następstw obecnego stanu rzeczy i wiedząc otóż że usiłowania odosobnione, choćby ludzi najzdolniejszych a nawet rozporządzających potężnymi wpływami, wobec tak deprymujących konjunktur jak obecne, muszą się okazać bezskutecznemi, przeto przeciw złemu działać mogą pomyślnie i skutecznie tylko zjednoczone usiłowanie ogółu. Ten ogół reprezentują Towarzystwa roln, ich tedy zadaniem jest ściśle zjednoczonemi i trafnie obmyślanemi usiłowaniami chronić produkcyę krajową i stan rolniczy od grożącego ostatecznego upadku. Po przeprowadzeniu decentralizacyi, jakoteż po wystaraniu się o obfite subwencye na podniesienie hodowli i na inne gałęzie kultury, ułatwioną została pożyteczna działalność Towarzystwa krak. rolniczego, jednakże niestety, pomimo tych sukcesów w przeważnej liczbie okręgów roln. nie widać takiego rozwoju, jakiby powinien zgadzać się z intencyą wydziałów okręgowych Nie posądzając nikogo o brak dobrej woli, komitet zauważył, że najważniejszym powodem słabnięcia czynności Towarzystw okręg, *jest brak łączności, brak poczucia z komitetem*, który nie znając potrzeb i żądań Towarzystw okręg nie może akcyi ich popierać tak jakby należało. Zaradzić złemu może tylko udzielanie kom. wiadomości o powziętych uchwałach, podobnie jak komitet umieszcza w dziennikach sprawozdania z każdego posiedzenia. Oprócz zbliżenia się do komitetu byłoby niemniej pożądaniem *ściśnienie węzłów dobrego sąsiedztwa między okręgami* przez zapraszanie i wzajemne wysyłanie delegatów na posiedzenia Wydziałów i na zebrania ogólne. *Liczba członków stowarzyszenia daje miarę skuteczności jego działania;* należałoby zatem starać się jak najsilniej, *aby każdemu okręgowi ciągle ich przybywało.* Wobec szczupłej w niektórych okręgach (jak n. p. u nas Staremiasto i Turka) liczby właść. większych obszarów, zwrócić należy uwagę na duchowieństwo, dzierżawców, oficyalistów mieszczan rolników, a szczególnie na włościan, których udział w pracy wspólnej około dobra rolnictwa tak wielce jest pożądanym. Komitet uprasza w końcu, aby prezydya i wydziały zechciały rozważyć podane środki zaradcze zapewniając, że ze swej strony uczyni wszystko, by ułatwić, i skutecznie poprzeć spełnienie wspólnego obowiązku. *Raźno trzeba się wziąć do dzieła, bo czas drogi, a bieda się wzmaga.* Czem później weźmiemy się do obrony, tem cięższą będzie walka Komitet wyraża na ostatku nadzieję, że uroczysty dzień obchodu półwiekowej działalności Towarzystwa, który niebawem nastąpi, będzie oraz dniem radości z powodu zjednoczenia sił i silnie tętniącego życia we wszystkich okręgach rolniczych. Odezwę tę podpisali Fr. Mycielski jako prezes, St. Homolaes i Dr. Milewski jako wiceprezesowie. Tak oto zapatruje się na obecną sytuacyę i na na kwestyę podniesienia naszego rolnictwa komitet Krak. Towarzystwa a czy słusznie,? czy racyonalnie?, niechaj dospiewa to sobie w duszy każdy zamienin nasz, któremu ojczysta ziemia i mowa jest miła, a któremu nawet i zimny grób w tej ojczystej ziemi cieplejszym i przyjemniejszym będzie, niźli na obcej.

Ludność żydowska

na obszarze b. Rzeczypospolitej polskiej.

Cenne i wzorowo redagowane czasopismo: „Przegląd Wszechpolski“ przekształcony z „Przeglądu emigracyjnego,“ umieściło w łamach 1-go numeru, w grudniu z. r., niezwykle interesujący artykuł pióra p. Komornickiego p. t. „Ogół ludności polskiej“ opracowany starannie i gruntownie na podstawie najnowszych podręczników statystycznych, z którego to artykułu nader ciekawy ustęp, odnoszący się do ludności żydowskiej, pozwalamy sobie tutaj przytoczyć w całości, aby szan. Czytelników naszych zachęcić w ten sposób do zaznajomienia się z całym wspomnianym artykułem czasopisma, które na poparcie ze strony wszystkich ziomków jak najrzetelniej sobie zasługuje.

„Żydzi z cyfrą przeszło 4.400.000 głów, wysuwają się na obszarze 3 mocarstw zaborowych po ludności polskiej i ruskiej na trzecie miejsce; wziąwszy przeto na uwagę, że ogół ludności żydowskiej na całym świecie nie dochodzi dziś jeszcze do 9. milionów, powyższa cyfra tem większego nabrać musi znaczenia, ile że powiada nam, iż nie mniej, nie więcej, tylko że większa połowa wszystkich żydów skupiła się na ziemiach b. Rzeczypospolitej, i że żydzi stanowią tutaj $^1/_8$ część ludności. Całe państwo niemieckie liczy ich pół miljona, Francya tylko 30.000. Żydzi na ziemiach polskich, tylko w Galicyi i to w ostatnich czasach, jak mówiliśmy, zaczęli się przy spisach zapisywać w rubryce języka polskiego, w Prusach z wyjątkiem 1.800, reszta zapisuje się do Niemców. W Rosyi wreszcie, w zabranych prowincyach, dziś już noszą oni na sobie więcej cech moskiewskich żydów i pomimo ucisku bardziej sprzyjają rządowi, niż miejscowemu żywiołowi.

Walka o byt.

(Przedruk z czasopisma „Ekonomista Narodowy“ z dnia 29go grudnia 1894.

(Dokończenie.)

Ze wszystkich naszych konkurentów dadzą się nam zapewne odczuć najwięcej nasi bracia Czesi, należy bowiem do wymienionego towarzystwa dla wywozu już dzisiaj — oprócz producentów rolniczych — około 200 fabryk. Wobec tego powinnyby się zespolić wszelkie siły kraju naszego, — ale czyż jest to możliwem? Niestety nie! Kółka rolnicze przedstawiają broniący się przed lichwą żydowską lud chrześcijański, a ajencye „Ekon. Narod.“ mają za zadanie, handel nasz skierować na drogę postępu i łączności, która jednak pociąga za sobą koniecznie liczebne zmniejszenie pośredników, co znowu dotyka najwięcej naszych, z pośrednictwa przeważnie żyjących, współobywateli żydowskich.

Czy lud chrześcijański podoła tej podwójnej walce z konkurencyą zewnętrzną i z żydowstwem, okaże przyszłość; przypuszczać jednak należy, że następstwem walki konkurencyjnej pomiędzy żydami i chrześcijanami w kraju będzie, oswobodzenie ludu chrześcijańskiego przed zagładą przybyszów, którzy dotychczas nie potrafili wpoić w siebie poczucia polsko-ruskiego narodu, a mnożąc się na podstawie starożytnej ich kultury prawie dwa razy więcej od reszty mieszkańców, przedstawiają rzeczywiste niebezpieczeństwo dla polsko-ruskiej narodowości.

Walka konknrencyjna pomiędzy chrześcijanami a żydami w Galicyi jest więc walką o byt polsko-ruskiego narodu, a o ile następstwem jej będzie kulturny postęp galicyjskich żydów starozakonnych, będzie ona walką cywilizacyjną.

W tej sprawie i pod tym samym tytułem rozeszło się w listopadzie r. 1895 w ściślejsze kółko obszerniejsze opracowanie, które u osób stojących po zatem kółkiem wywołało fałszywe mniemanie, że „Ekonomista Narodowy“ stanął z rokiem 1894 w szereg pism antysemickich. Przeoczyli oni jednak, że „Ekon. Narodowy“ był w r. 1894 zwolennikiem tylko żydów postępowych, a przeciwnikiem żydów starozakonnych, wychodząc z tego zapatrywania, że jakąkolwiek żydzi postępowi potrafią nam wyrządzić krzywdę, to nagrodzoną zostanie przynajmniej obopólnym postępem oświaty, podczas gdy stosunkowo nierówny przyrost żydów — jako wynik zachowawczego postępowania naszych starozakonnych, doprowadziłby z czasem musiał do usunięcia nas z ziemi ojczystej. — Tyle we własnej naszej obronie a teraz przechodząc do środków zaradczych, to mamy ich na razie dwa, których użyć powinniśmy, mianowicie:

Chcąc zapobiedz temu, aby pierwszy lepszy kogut z poza kraju zapiał nam cenę targową, należy się starać o założenie hal targowych po większych miastach kraju. Z myślą tą noszą się w magistracie krakowskim od siedmiu lat, ale dotąd nie ma pewności, czy się skupi tylu producentów krajowych, ażeby halom tym zabezpieczyć dostateczną ilość artykułów, i tak sprawa ta dotąd nie wykracza poza fazę myśli. Zadaniem naszego pisma właśnie jest między innymi myśl tę rozwinąć, do czego potrzebne jest przedewszystkiem skupienie się rolników. Uda się nam to, w takim razie i nasi przemysłowcy i rękodzielnicy uwierzą w lepszą przyszłość. Posłużą się oni wtedy chętnie ajencyami „Ekon. Narodowego“ w których ręku będzie skupiona podaż przemysłu krajowego akuratnie tak, jak Towarzystwo praskie swoją olbrzymią podaż skupia w rękach swoich ajentów. Takiemu skupieniu ulegną chrześcijańscy kupcy chętnie, a żydowscy z pojętego interesu; z takiem skupieniem rachować się wkońcu będzie musiała i podaż zagraniczna.

Sądzimy, że tych kilka uwag wystarczy do zro-

Assymilacya żydów u nas, tak dobrze, jakby żadnych dotąd jeszcze owoców nie wydała. Optymistycznemi mógłby ktoś nazwać te cyfry nawet skromne, jakie moglibyśmy wstawić do bilansu polskiego; z tej 4 i pół milionowej warstwy żydowskiej, a mianowicie, zaliczając do narodowości polskiej około 15—20.000 żydów w król. Polskiem. 10000 w Galicyi i 2000 z kr. Pruskiego.

Według ostatniego spisu z roku 1890, ludność żydowska w Galicyi wynosi 772.213 czyli 11·69%, jeżeli więc od cyfry tej odejmiemy owych 10 tysięcy przyznających się do narodowości polskiej, pozostanie jeszcze poważna cyfra 762.213 żydów zasilających kraj nasz w żywioł germański. Po takiem wyjaśnieniu nie ma więc chyba o czem dłużej mówić! Osiągnięty bowiem przez nas dotychczas sukces naszej polityki asocyacyjno-asymilacyjnej, jest istotnie kolesalny! Czyżby może nie było praktyczniej powiedzieć sobie zawczasu razem z Dantem: „Lasciate ogni speranza?!"

SPRAWOZDANIE
z posiedzenia Rady miejskiej w Samborze 15. grudnia 1894.

(Ciąg dalszy.)

Przewodniczący i burmistrz Dr. Ignacy Budzynowski. Obecnych radnych 26, nieobecnych 4. Sekretarz Rady Ksawery Neumann odczytał protokół posiedzenia Rady z 12 grudnia 1894, który Rada zatwierdziła bez zmiany.

Budżet gminy miasta Sambora na rok 1895. I. Dochody. R. Słotwiński przedstawił rubryki dochodów budżetu przez Burmistrza ułożonego, na które zgodził się Magistrat i Wydział. Wszystkie odczytane rubryki a to 1a, 1b, 2a, 2b, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 13, 14a, 14b, 14c, 15a, 15b, 15c, 19, 25, 36, 39, 40 bez zmiany przyjęto. Rubrykę zaś „dochód z dodatkami do podatku" pozostawiono w zawieszeniu, aż do uchwalenia wszystkich wydatków.

II. Wydatki.

Rubrykę 1a „Remuneracya członków Magistratu przyjęto bez zmiany. Przy rubryce 1b, „płace urzędników" przedstawił sprawozdawca:

a) preliminarze burmistrza, aby na dodatki do płac urzędników, Eitnera, Kołczykiewicza, Burdowicza preliminować 200 zł.

b) podanie urzędników o podwyższenie płacy i

c) wniosek, aby na dodatki dla wszystkich 6 urzędników miejskich preliminować 360 zł.

R. Łaszkiewicz przemawia za tym wnioskiem, r. Ranunkel i Łopuszański przeciw podwyższeniu tej rubryki. R. Dr. Steuermann wniósł, aby uchwalenie tej rubryki odroczyć na koniec R. Kasparek przemawiał za tym wnioskiem.

Wniosek Dr. Steuermanna upadł, wniosek zaś r. Ranunkla, aby nie podwyższać tej rubryki przyjęto. Sprawozdawca budżetu przedstawił prośbę inspektora policyi o pomocnika w biórze policyjnem.

R. Łopuszański przemawia za przyjęciem pomocnika, r. Kasparek, aby podwyższyć rubrykę dyurna o 240 zł. Rada uchwala pozostawić rubryki 3 dyurna w dotychczasowej wysokości.

Przy rubryce 4 „płaca sług miejskich" przedstawił sprawozdawca budżetu podanie delegatów Kotolińskiego i Flinka o podwyższenie płacy. R. Ziemniak wniósł, aby podwyższyć płacę ich z 50 zł. na 60 zł. Wniosek ten przyjęto i rubrykę tę o 20 zł. podwyższono. Rubryki dalsze 5, 6, 9, 10 a bez zmiany przyjęto. Rubrykę 10 b zmniejszono o 48 zł. i wykreślono na dar z łaski dla ś. p. Franciszki Zollner. Rubryki 11a i 11b bez zmiany przyjęto.

Przy rubryce 12. „Płace straży policyjnej„ przedstawił sprawozdawca preliminarzu burmistrza który na pomnożenie straży polic. o 1110 zł. więcej i wniosek Magistratu i Wydziału, aby pozostać przy dotychczasowym wydatku.

R. Łopuszański ponawia swój wniosek poprzedni, aby na płacę kaprala policyi, któryby był pomocnym w biórze polic.; preliminować 240 zł. R. Dr. Steuermann i Łaszkiewicz przemawiali za tym wnioskiem. R. Bukietyński zwraca uwagę, że na powiększenie straży ogniowej w rubryce 17. preliminowano odpowiednią kwotę, zatem powiększona straż będzie pomocną i policyi. Wniosek, aby pozostać przy dotychczasowym wydatku przyjęto.

Przy rubr. 17 a. „Płaca straży ogniowej" preliminuje Magistrat i Wydział, zgodnie z preliminarzem burmistrza t. j., aby na powiększenie straży ogniewej a to dla 4 ludzi po 150 zł. a dla jednego 240 zł., a natomiast, aby wydatek na latarnika dotąd z rubryki 23 wypłacany, wykreślić.

R. Dr. Steuermann, Łobos, Niklik i Łopuszański przemawiali przeciw podwyższeniu wydatków na straż ogniową.

R. Kasparek i Łaszkiewicz za podwyższeniem Wniosek Dr. Steuermanna, aby tej rubryki nie podwyższać, upadł, zaś wniosek Magistratu i Wydziału przyjęto.

Rubrykę 17 b. według wniosku Magistratu i Wydziału przyjęto. Przy rubr. 18 „Potrzeby i przyrządy odpożarnicze", przedstawił sprawozdawca preliminarz burmistrza na 4889 zł. obliczony, w której to sumie mieści się suma 200 zł. na wspinalnię, 3000 zł. na wyprowadzenie piątra nad strażnicą pożarną, jakoteż wniosek Magistratu, aby na wybudowanie piątra wypożyczyć z kapitału 5000 zł., a jako ratę na umorzenie wstawić do budżetu 560 zł., kwotę zaś 200 zł. na wspinalnię wykreślić.

R. Łaszkiewicz przemawia za wnioskiem Magistratu i Wydziału z poprawką, aby tę kwotę 5000 zł. użyć na wybudowanie strażnicy pożarnej w odpowiedniejszem miejscu, i aby ten wniosek przekazać Magistratowi — dalej, aby zamiast subwencyi dla towarzystwa straży ogniowej wyznaczyć premie dla członków, którzy do ognia się jawią.

R. Dr. Steuermann przemawia za tym wnioskiem z tem, aby również wykazać go Magistratowi, a dalej wnosi, aby na tymczasowe pomieszczenie powiększyć się najwięcej straży ogniowej, preliminować kwotę 84 zł. Wniosek Magistratu i Wydziału z dodatkami r. r. Dr. Steuermanna i Łaszkiewicza przyjęto.

Posiedzenie Rady miej. z dnia 19. grudnia 1894.

Przewodniczący p. burmistrz Dr. Budzynowski, obecnych radnych 27, nieobecnych 6.

Sekretarz Rady Ksawery Neumann.

I. Przewodniczący odczytuje reskrypt Wydziału kraj. z 8. grudnia 1894. zatwierdzający ofertę gminy na dzierżawę opłat kraj. konsumcyjnych i wniosek Magistratu, aby przyjąć do zatwierdz. wiadomości zobowiązanie się pełnomocników przez Radę wybranych: pp. Dr. Budzynowskiego i Bukietyńskiego, którzy imieniem miasta ofiarowali za tę dzierżawę opłat od trunków na terytoryum powiatu pol. od 1. stycznia 1895. do 30. grudnia 1899, czynsz roczny w kwocie 9200 zł. i upoważnia pp. Bukietyńskiego, Grzywińskiego i Haisiga do zawarcia imieniem miasta kontraktu dzierżawnego względem tego prawa poboru opłat konsum. pod warunkami we wzorze przy wym. rezkrypcie Wydziału kraj. poszczególnionymi:

Dalszy ciąg budżetu na rok 1895.

Dział II. Zarząd gospodarski. 2) Przy rubr. 23. „Oświetlanie miasta" wywiązała się dłuższa dyskusya nad zaprowadzeniem oświetlenia elektrycznego, w której zabierali głos radni: Łaszkiewicz, Dr. Steuermann, Łopuszański, Bukietyński i Dr. Petelenz, poczem r. Łopuszański wniósł, aby przekazać Magistratowi tę sprawę do badania na seryo, traktowania ze znanymi przedsiębiorcami, a nasrępnie merytorycznego załatwienia tej sprawy. Wniosek ten został przyjęty.

3. Przy rubryce 26. „Mosty i kanały" wniósł Dr. Steuermann, aby uregulować przejście na moście nad młynówką na lwowskiem, które jest dla przechodniów niebezpieczne. Przewod. oświadcza, iż zarządzi uprzątnięcie chodnika z desek tamże ułożonego.

Przy rubryce 27: „Bruki i chodniki", przedstawił sprawozd. petycyę mieszkańców na Przemyskiem o postawienie nowego chodnika płytowego.

Rr. ks. Kulisch i Łaszkiewicz zwracają uwagę, że chodnik przy ul. Zielonej (Sobieskiego) jest zupełnie zniszczony. R. Laden zwraca uwagę również, że chodnik od real. Hildów do drogi Przemyskiej jest także zniszczony. R. Alexiewicz przemawia przeciw nowym chodnikom przy nowej drodze ku Biskowskiemu traktowi i przy drodze przez Błonie z Tkackiej ul. na Lwowskie, gdyż dopóki się droga należycie nie ułoży i usiędzie, byłby pieniądz wyrzucony. R. Dr. Steuerman wnosi, aby zupełnie zaniechać w roku 1895 urządzania chodników nowych, a tylko obecnie ponaprawiać. Wniosek ten przyjęto.

5) Przy rubr. 25. „Studnie i wodociągi" wniósł r. Niklewicz, aby nie zwlekać z urządzeniem studni na przedmieściach. Przewodn. oświadcza, że Magistrat nie zwleka z wykonaniem studni, a co do nadzoru robót, jestto obowiązkiem delegatów, którym się ta sprawa przypomni. Wszystkie rubryki tego działu przyjęto.

Dział V. Ciężary gminne.

6) Przy rub. 33. „Kwaterunek wojska", podał przewod. do wiadomości Rady, że ks. prałat Dornwald, w zastępstwie funduszu ubogich św. Mikołaja, wniósł do Magistratu ofertę na sprzedaż realności podominikańskiej, którą gmina najmuje na koszary za 14·000 zł., r. Ranunkel robi uwagę że oferta jest korzystna i że należy tę realność zakupić. Przewod. oświadcza, że sprawa ta będzie regulaminowo traktowaną.

7) Przy rubr. 40 a) i 40 b) „Spłata kapitałów dłużnych i odsetek" wniósł r. Dr. Steuermann, aby udać się do kasy oszczędno. zniżenie odsetek zwłok z 6% na 4½%. Wniosek ten przyjęto. Wszystkie rubryki działu V. przyjęto zgodnie z prelim. Magistratu i Wydziału.

Dział VII. Zakłady naukowe.

8) Przy rubr. 46 zapytał r. ks. Kulisch, dla czego Magistrat nie wypłaca drobnych stypendyów jak Poźniaka Jedlińskiego i t. p.?

Przewod. oświadcza, że taka jest uchwała Rady.

R. Dr. Steuermann wnosi, aby Magistrat akta fundacyi zbadał i celem zastosowania się do woli fundatorów sprawę zdał. Wniosek ten przyjęto.

9) Przy rubr. 47 wnosi r. ks. Kulisch, aby na najem lokalu dla 4 klas. szkoły dla chłopców większą kwotę preliminować jak 400 zł, z uwagi, że trzeba nająć się mający lokal, przeistaczać. R. Dr. Steuermann stawia poprawkę, aby zamiast 400 zł. kwotę 600 zł. preliminować. R. Bukietyński., przemawia za wnioskiem Magistratu i Wydziału.

Wniosek Dr. Steuermanna upadł, wniosek na 400 zł. przyjęto.

10) Przy rubryce 41 „Gimnazyum" wniósł r. Dr. Steuermann, aby udać się do Wys. Rządu o uwolnienia gminy od opału, z uwagi, na tak wielkie straty i ciężary gminy. R. Dr. Petelenz, zauważył, że już prywatnie poczyniło to starania, a przez deputacyę gimn. w niesie jeszcze tę petycyę urzędowania. R. Dr. Steuermann zauważył, że obok starań przez deputacyę gimn. może. R. prezent. miasta skuteczniej wprost wnieść petycyę. R. Haisig przemawia przeciw wnioskowi Dr. Steuermanna. Wniosek r. Dr. Steuermanna przy głosowaniu przyjęto.

11) Przy rubr. 57. wniósł r. Niklewicz, aby celem ustalenia regularnegz dostarczania podwód dla katechetów do szkół na przedmieściach, ugodzić jenego przedsiębiorcę. Wniosek ten przekazano Magistratowi. Rubryki tego działu, tudzież dalsze VII, VIII zgodnie z preliminarzem Mag. przyjęto.

12) Przy rubr. ostatniej: „Wydatki nieprzewidziane" wniósł R. Dr. Steuermann, ady rubrykę tę ustanowić na 2500 zł. Wniosek ten przyjęto.

Wszystkie uchwalone rubryki wydatków wynoszą 95.691 zł. 41 ct. a gdy uchwalone dochody wynoszą 82.602 „ 08 ct. okazuje się przeto niedobór w kwocie 3.091 zł. 33 ct.

12a) Dla pokrycia niedoboru wnosi Magistrat, aby uchwalić 20%wy dodatek do podatku, co uczyni 10.200 zł. a 5% dodatku do czynszów wynosi 3.600 zł. czyli razem 13.200 zł.

R. Bukietyński przemawiał za tym wnioskiem. R. dr. Petelenz jest zdania, że uchwała na 5% dodatek od czynszu przy 20% dodatku do podatku nie będzie przez Sejm zatwierdzoną i wnosi, aby podwyższyć rubryki wydatków i dodatek od podatków. Przewod, oświadcza, że budżet już uchwalony i nie mogą być w nim zmiany poczynione.

R. Słotwiński jest zdania, że 5% dodatek jest za wysoki. R. Alexiewicz robi uwagę, że dodatki nie wpłyną w całości. Po przemówieniu r. r. Dr. Steuermanna, Łopuszańskiego, Ranunkla, Niklewicza za wnioskiem Magistratu i Wydziału został dodatek ten uchwalony.

Suma dochodów wynosi zatem 95.802 zł. 08 — ct.
a gdy suma wydatków wynosi 95.693 „ 41½ „
zatem nadwyżkę . . . . 108 „ 66 — „
przenosi się do rubryki wydatków nieprzewidzianych.

14) R. ks. Kulisch wniósł następującą rezolucyę budżetową.

1) Magistratowi nie wolno bez zezwolenia Rady przekroczyć uchwalonych rubryk budżetu i

2) dla kontrolowania wybrać komisyę z 3 członków. R. Łopuszański stawia dodatek, że Magistratowi nie wolno przenosić zaoszczędzeń z jednej rubryki do drugiej. R. Alexiewicz przemawia przeciw tym rezolucyom. Przewod. oświadcza, że rezolucye jest w ustawie uzasadniona. Rezolucye powyższe ks. Kulischa i r. Łopuszańskiego przyjęto.

Na tem posiedzenie zakończono.

---

zumienia i godnego ocenienia działalności i potrzeby instytucyi ajencyj handlowych „Ekonomisty Narodowego", jak również i pisma tego, a gdy wskażemy na to, że pismo to uznane zostało jako organ nowo utworzonego „Pierwszego galic. Towarzystwa ornitologicznego", reprezentowanego przez ludzi dbałych o dobro kraju, to mamy nadzieję, że dążności nasze znajdą uznanie w najszerszych kołach interesowanego ogółu. W tym celu czasopismo wydawane będzie od r. 1895 w obecnej jego objętości po wymienionej w nagłówku stosunkowo niskiej cenie, ażeby się stało przystępne dla jak najszerszych warstw rolniczych, z których łona może i ma wyjść zbawienna dla produkcyi krajowej działalność.

Tem kończymy pierwszoroczne nasze wydawnictwo, życząc przyjaciołom naszym szczęśliwego Nowego Roku.

KORESPONDENCYE.

Łąka, 6. stycznia 1896.

Z przykrością wyczytaliśmy w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Samborskiej Rady powiatowej wiadomości o zamierzonej rekonstrukcyi drogi samborsko-podbuskiej i to kosztem bardzo znacznym tudzież o pominięciu milczeniem wniosku p. Baranieckiego co do drogi Łąka-Kranzberg tak jak gdyby sprawa tej ostatniej drogi należała do spraw, o których nawet mówić a tem mniej merytorycznie orzekać nie warto. A jednak zdaje się nam, że byłby już najwyższy czas, aby samborska Rada powiatowa zaopiekowała się także tą częścią swego okręgu, która zajmuje 5·08 mil kwadratowych, tworząc powiat sądowy łącki i która dotychczas niema ani rządowych ani krajowych gościńców, ani też dróg powiatowych, a w której stan dróg jest tak zły, iż częstokroć z naszego kąta do świata cywilizowanego absolutnie dostać się nie można. Reszta okręgu samborskiej Rady powiatowej, obejmująca powiat sądowy Sambor i zajmująca 7·06 mil kwadratowych ma liczne gościńce z publicznych funduszów utrzymywane, a tam też dalej wydaje się bardzo znaczne sumy na budowę dróg. Tak przecież być nie powinno! Najlepszym dowodem jak się naszą okolicą nie troszczą jest to, że Rada powiatowa objąwszy w swój zarząd most na Bystrzycy, z początkiem lata z. r. podczas powodzi zepsuty, dotychczas nie naprawiła tego mostu pomimo, że jest on niezbędnie potrzebny dla utrzymania komunikacyi z Drohobyczem i że nadto pomimo prośb gminy Kranzberg dla naprawy drogi między Dublanami i Kranzbergiem, będącej dla naszej okolicy ze względu na dojazd do stacyi kolejowej, tudzież ze względu na komunikacyę z Samborem bardzo wielkiego znaczenia, — absolutnie nie przedsięwzięła i w ten sposób dopuściła, że bez narażenia się na połamanie woza i pokaleczenia koni drogą tą przejechać nie podobna. Dziś główne nasze drogi komunikacyjne przy ogólnie bardzo złym stanie pogorszyły się obecnie w skutek zaniedbania tak, że komunikacya z Samborem i Drohobyczem jest często zupełnie przerwana.

Sprawę tę polecaliśmy już ustnie niektórym członkom Rady powiatowej, ale bezskutecznie, więc też obecnie na tej drodze odwołujemy się do sprawiedliwszego poczucia członków rady powiatowej w nadziei, że raczą sprawą tą należycie zaopiekować się i pomimo że znaczna większość ich ma swą siedzibę w dotychczas protegowanej części powiatu, — takie dla okolicy Łąki w sprawie naprawy dróg cośkolwiek zrobić zechcą.

Słyszeliśmy także, że zamierzonem jest ustanowienie drogomistrza z siedzibą w Łące — nam się zdaje, iż wydatek na to przeznaczony lepiejby użyć na naprawę dróg naszych, a nasi delegaci drogowi byle mieli fundusze a należyte poparcie i wskazówki od kompetentnych organów, potrafią już nasze drogi i bez drogomistrza do należytego stanu przyprowadzić.

OD ADMINISTRACYI.

Znaczna ilość P. T. abonentów „Gazety Samborskiej“ zalega jeszcze z prenumeratą za ostatni kwartał a pewna część nawet t za całe półrocze 1894 r.

Celem uregulowania rachunków zeszłorocznych upraszamy o nadesłanie zaległych należytości wprost do Administracyi Gazety zapomocą przekazu poczt. albo też o wręczenie dłużnej kwoty Administratorowi Gazety p. Juljuszowi Haisigowi w Samborze.

Dla p. p. Nauczycieli i Nauczycielek szkół ludowych, Sz. Zarządów Kółek rolniczych, zniżoną została przedpłata na Gazetę do połowy należytości, t. j. za cały rok 1895 na 1 zł. 50 ct. czyli 3 korony, lub też półrocznie 75 ct. czyli na 1 koronę i 50 gr.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Wiener Zeitung z 9. b. m doniosła o przeniesieniu notaryusza p. Artura Poraj Madeyskiemu z Łąki do Medenic. Wydział Izby adwokatów w Samborze ustanowił Dra Lucyana Humieckiego, substytutem zmarłego adwokata ś. p. Aleksandra Błońskiego.

Zmarli. Michał Burdowicz urzędnik tutejszego Magistratu zmarł w Samborze 4 b. m — Felicya z Bielskich Choroszczakowska, matka śp. Włodzimierza Choroszczakowskiego zmarła w Samborze 6 b. m. w 56 roku życia. — W Łukawicy koło Stryja zmarła Zofia Burańska żona właściciela dóbr — Eleonora Niemczyńska żona adwokata kraj. zmarła 9. b. m. w Pikulicach pod Przemyślem w 29 roku życia.

Od redakcyi. Z dniem 1. lutego b. r. otwieramy w łamach naszego pisma stały fejleton, na który składać się będą bądź to utwory literackie naszych współpracowników, bądź też tłómaczenia nowel i humoresek z języków obcych. W następnym numerze umieszczoną będzie humoreska Alfa p. t. „Pułkowa uferma“.

Na rzecz Towarzystwa szkoły ludowej złożył p. Artur Madeyski c. k. notaryusz z Łąki na ręce Redakcyi „Gazety Samborskiej“ 4 korony.

Na gimnazjum Cieszyńskie złożone zostały na ręce redakcyi Gazety Samborskiej w dalszym ciągu następujące datki: P. Michał Iszkowski starszy inżynier c. k. kolei państw. złożył 2 korony p. Roman Żurowski 2 korony a p. Jan Smalawski z Uherec zamiast rozsyłania biletów noworocznych na ten sam cel złożył 5 koron. Razem tedy złożono dotąd w redakcyi na gimnazyum w Cieszynie 9 koron.

Datki złożone w naszej Redakcyi na rzecz budowy pomnika T. Kościuszki wynoszące dotychczas kwotę 30 koron i 40 groszy ulokowane zostały w kasie Oszczędności miasta Sambora na książeczce, którą do przechowania oddaliśmy p. Władysławowi Skuliczowi, likwidatorowi tejże kasy.

Na posiedzeniu komitetu zajmującego się urządzeniem „Jasełek“, które odbyło się 10. b. m. uchwalono, ażeby cały czysty dochód uzyskany z dwóch przedstawień a wynoszący 33 zł. 38½ ct., doręczyć dyrektorowi 6-cio klasow. szkoły męskiej p. Hawrotowi do stosownego rozdzielenia tej kwoty pomiędzy biednych uczniów, ze szczególniejszem uwzględnieniem tych, którzy brali czynny udział w próbach i przedstawieniach wyżwspomnianego oratoryum.

Zamiast rozsełania biletów noworocznych w dalszym ciągu w tutejszej kasie miejskiej złożono następujące datki: Pp. Kolasiński Tomasz 6 kor., Hild Józef 4 kor., Rożankowski 1 k., Grzywiński 1 k., Neuman 1 k., Bukietyński Leon 1 k., Turzański Piotr ze Sielca 1 k., Guzik Józef 2 k., Neiheimer Fr. 1 k., Świechło Józef 1 k., Weingarten Leib 2 k., J. K. 2 k., M. F. 40 k., i E. H. 3 k. Razem tedy złożono w kasie miejskiej 69 k., które łącznie z powyżej wymienioną i ulokowaną już w Kasie Oszczęd. kwotę 30 kor. i 40 gr., czyli w sumie 99 kor. i 40 gr. stanowić będą fundusz zarodowy na budowę pomnika T. Kościuszki w Samborze. Przy tej sposobności upraszamy Czcigodnych ziomków naszych, ażeby chociażby najmniejszymi datkami nadal przyczyniać się chcieli do powiększania wspomnianego funduszu.

Rewizya katastru podatku gruntowego. Dziennik ustaw państwa ogłosił ustawę o utworzeniu komisyi celem przeprowadzenia rewizyi katastru podatku gruntowego, po myśl §. 42. ust. z 24. maja 1869. Nowa ustawa postanawia, iż obok central. komisyi w Wiedniu do przeprowadzenia wspomnianej rewizyi, utworzone być mają w każdym kraju koronnym osobne komisye krajowe, Komisya taka w Galicyi, składać się będzie z 24 członków i tyluż zastępców, których w połowie zamianuje minister skarbu, w drugiej połowie zaś, wybierze sejm wyłącznie z pośród opłacających podatek gruntowy.

Dr. Gustaw Roszkowski poseł do Rady Państwa z okręgu wyborczego Stryj — Drohobycz — Sambor — przybył do Sambora dnia 13. b. m., ażeby złożyć sprawozdanie z czynności swych poselskich za dwa ostatnie lata t. j. za rok 1893 i 1894. — Ponieważ z powodu przeszkód technicznych jakoteż braku czasu nie jesteśmy w stanie sprawozdania tego w dzisiejszym numerze umieścić, ograniczamy się przeto dziś tylko na uczynieniu tej krótkiej wzmianki, iż Szanowny nasz Poseł znalazł w sali (gimnastycznej tutej. c. k. gimnazyum) liczne zebrane audytoryum, które go po skończonej relacyi hucznymi oklaskami i wyrazami ufności obdarzyło.

Nauczyciele ludowi okręgu stanisławowskiego wysłali dnia 10. b. m. deputacye do Lwowa celem poparcia prośby swej o podwyższenie płacy u marszałka kraj., członków komisyi szkolnej, prezesów wszystkich klubów a wreszcie u posłów szkolnictwu ludowemu przychylnych.

Bezczelność — czy głupota? Wypada nam znów wystąpić przeciw nadużyciu zaszczytnego tytułu przez przejezdnego kuglarza. Oto przed kilku dniami dawał w mieście naszem „extra-fantastyczne“ przedstawienie niejaki Robert Simens, tym razem nie profesor, ale samozwańczy doktor niewiadomomo jakiej umiejętności i — „nadworny prestidigitator królowej Madagaskaru.“ Z publicznego ogłoszenia dowiedzieliśmy się, że „niema ani jednego peryodycznego pisma, w któremby nie była pomieszczona jego biografia z wyszczególnieniem jego postępów, osiągniętych w dziedzinie naukowych (!?) odkryć, śmiałości (?) i tryumfów“. Nie chcąc pozostać w tyle, nie umieszczamy wprawdzie nieznanej nam, choć zapewne ciekawej biografii tego, zapoznanego przez nas wielkiego męża, przypuszczamy tylko, że jego dyplom doktorski musi być bez wątpienia madagaskarskiej proweniencyi. Nie możemy przytem pominąć milczeniem kwiecisto-bombastycznego stylu w którym „pan doktor“ zasługi swe z podziwienia godną skromnością ogłasza światu. Uszczkniemy kilka tylko kwiatów z okazałego bukietu. „Niestrudzony badacz w swoich podróżach naokoło świata w s z y s t k o widział, w s z y s t k o zbadał (aaa!) i głęboko obmyślił, począwszy od wyzywania duchów B r a m i n a m i. (Ablat. instrumenti pomysłu Dra Simensa. *(Przyp. Red.)* Chińskiego czarodziejstwa, s p i r y t y c z n y c h (!) nauk sekretów fakirów i wogóle wszystkiego, zawierającego się w tajemniczych naukach, które otrzymali (!!!) swój początek od Germesa, a kończą się Dr. R o b e r t e m. (Czy i to ablat. instrumenti? *(Przyp. Red.)* Jako g ł o w a (do pozłoty! Przyp. zecera) i popularyzator tajemniczych nauk Dr. Robert niema równych“... etc. etc. W dalszym ciągu czytamy coś, co możnaby uważać wprost za obrazę arystokracyi. „Niema potrzeby,“ powiada sławny stylista i gramatyk, „przypominać o postępach Dra Roberta Simensa, imię jego znane we wszystkich państwach, u c z o n y c h towarzystwach a r y s t o k r a t y c z n y c h, salonach starego i nowego świata.“ — Nie wiemy ilu „uczonych arystokratów“ odwiedziło kuglarskie przedstawienie; wiemy tylko, że kuglarz opuścił już Sambor, udając się w dalszą podróż „naokoło świata.“ Radzimy mu jednak w dobrej myśli, aby tytułu doktora używał wyłącznie tylko na Madagaskarze, gdyż u nas tytuł ten mógłby go przypadkowo narazić na — małą nieprzyjemność, a wtedy nie pomogłaby mu nawet dyplomatyczna interwencya madagaskarskiej królowej.

Z kolei państwowych. Dla uniknięcia nieporozumień, upraszamy o zanotowanie, że zamieszczona w jednem z pism prowincyonalnych wiadomości o mającej być utworzonej dyrekcyi kolei wschodnio-galicyjskich w Tarnopolu, p o l e g a n a m y l n e j i n f o r m a c y i. Chodzi bowiem w danym razie, nie o dyrekcyę, lecz o b i ó r o k i e r o w n i c t w a b u d o w y (Bauleitung) rzeczonej kolei, które będzie miało siedzibę w Tarnopolu.

II. Dziennik rozporządzeń koleji państwowych z dnia 22. grudnia zawiera następujące ustanowienia. Z dniem 1. lipca 1895 r. pewne kategorye służby i robotników kolejowych, mają być wciągnięte na listę stałego etatowego personalu koleji państwowych. Odnośne rozporządzenie obejmuje przeszło 6000 robotników w warsztatach i ogrzewalniach, przodowników w magazynach, przesuwa- i czyścicieli wozów, lampiarzy i robotników stacyjnych, wreszcie robotników zajętych w składach materyałów. Przy wprowadzeniu powyższego rozporządzenia przestrzegane będą następujące zasady: 1.) Wcielenie robotników i służby do etatowego personalu kolejowego, obejmie wszystkich robotników pozostających w służbie w chwili, wejścia w życie wymienionego rozporządzenia. 2.) Stabilizacya ***nie będzie*** połączoną z ubytkiem lub zmniejszeniem dochodów. Owszem dochody robotników (dzienne, tygodnio[illegible] włączoie z dochodami za roboty akordowe) stanowić [illegible]ą podstawę do ustanowienia płacy rocznej, która doch[illegible]ić będzie do 750 zł. pensyi i 300 zł. na mieszkanie i ewentualne dodatki. Zaokrąglenia kwot poczynione będą *na korzyść* stabilizowanych. 3.) ***O ile stabilizowany przekroczył wiek normalny, przyjęty będzie do funduszu zaopatrzenia (Provisionsfond) z uwolnieniem od przepisanej paragrafem 6. statutu, opłaty wstępnej.*** Dziennik rozporządzeń publikuje następnie ustanowienie, dotyczące ***rozszerzenia skali płac*** **dla stałej służby (Definitive Diener), jakoteż polepszenia awansu dla strażników stacyjnych dozorców wozów i pomp. Na mocy tego rozporządzenia, które również z dniem 1. lipca 1895 ma wyjść w życie, dotychczasowa skala płac dla stałej służby rozszerzoną będzie w ten sposób, że dodane będą do niej jeszcze dwie klasy mianowicie: 650 zł. i 600 zł., z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 250 zł.; następnie 750 zł. i 700 z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 300 zł.** Dalsze rozporządzenie, ogłoszone w dzienniku rozporządzeń, dotyczy wcielenia 153 stacyj do ***wyższej klasy dodatku na mieszkanie*** (Quatiergeldclasse). Ze stacyj galicyjskich wcielone będą: Jasło, Tarnów, Stary Sącz, Dębica, Krosno, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Sucha, Bochnia, Bogumiłowice, Bukaczowce, Mszana, Oleszyce, Rozwadów, Zator, Żurawica i Zwardoń; stacye Kraków i Lwów otrzymają podwyższenie wynoszące 10% obecnego dodatku na mieszkanie.

Niebezpieczną pod względem budowlanym ruderą pod l. 56 na Blichu, o której wspominaliśmy w kronice z dnia 15. listopada z. r. oporządził ostatni wicher w ten sposób, iż zerwał z niej znaczną część dachu, jakoteż pochylił bardziej, podpierające ją drągi i słupki. Przerażające te okoliczności nie przyczyniły się jednakże wcale do zepsucia dobrego humoru, lub nadwątlenia heroicznej odwagi mieszkańców owego starożytnego pałacu.

Contra moralitatem i uwłaszczającą powadze i świętości miejsca wiecznego spoczynku zmarłych, jest spelunka rozpusty znachodząca się tuż obok cmentarza przy trakcie drohobyckim. Na niewłaściwość tę pozwalamy sobie zwrócić uwagę Świetnego Magistratu z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, a względnie o bezwłoczne polecenie usunięcia tej niewłaściwości, przeciw której zresztą i mieszkający w sąsiedztwie tej ohydnej nory — uczciwi obywatele, całkiem słusznie się oburzają.

Koncesyę na podjęcie technicznych robót wstępnych celem uskutecznienia budowy normalnej, wąskotorowej kolei lokalnej z Turki do Sambora lub Felsztyna z jednej, a do Synowódzka lub Ławocznego z drugiej strony, udzieliło c. k. Ministerstwo handlu Markusowi i Ozyaszowi Halpernom ze Starego miasta. Wiadomość ta, udzielona dziennikom naszym drogą telegraficzną przez wied. Bióro korespondencyjne, w wysokim stopniu zaciekawiło mieszkańców naszego powiatu a to głównie dlatego, **iż wyżwymienieni przedsiębiorcy starając się o tę koncesyę, zastrzegali sobie à priori do wyboru dwie drogi a mianowicie Sambor lub Felsztyn z jednej, zaś Synowódzko lub Ławoczne z drugiej strony. Łatwo się domyśleć, jaki jest właściwy cel takiej taktyki i takiego zastrzeżenia, bowiem jasną jest rzeczą, iż Halpernowie zdecydują się ostatecznie na pociągnięcie tras w tych kierunkach, które im bardziej konwenjować będą. Dla naszego powiatu, osobliwie zaś dla miasta Sambora najważniejszą tedy będzie rzeczą, zbadać i zgłębić ową tajemnicę, jaką Halpernowie osłaniają swe plany, a osobliwie dowiedzieć się na pewne, o ile korzystniejszą dla nich będzie trasa** felsztyńsko-turczańska od samborsko-turczańskiej, o czem zresztą w następującym numerze naszego pisma jeszcze obszerniej pomówimy.

Zjazd koła nauczycieli gimnazyalnych odbył się 19. listopada z r. w Drohobyczu przy udziale delegatów ze Stryja, Sambora i Chyrowa, których przybycia oczekiwało grono nauczycielskie miejscowe na tamtejszym dworcu kolejowym. W gmachu Sokoła przysposobiono dla gości przekąskę, która uprzyjemniana serdecznością kolegów drohobyckich, przeciągnęła się do godz. 1 popołudniu. Po krótkiej przerwie zebrało się koło na obrady w budynku gimnazyalnym, gdzie po załatwieniu spraw bieżących przysłuchiwało się z wielkiem zajęciem prelekcyi prof. Zycha, który odbywszy na wiosnę z. r. podróż po Włoszech i Grecyi dzielił się z auditoryum swem doznanemi wrażeniami. Po odczycie przystąpiono do wyboru zarządu koła na rok b. w skład którego wszedł dyr. Borkowski jako prezes, prof. Zych jako zastępca, a prof. Pasławski, Moskwa, Barewicz i Przybylski jako wydziałowi. Posiedzenie to zakończyło się o godz. 8. wieczorem, poczem zgromadzenie całe udało się znowu do sali Sokoła, gdzie grono drohob. przyjęło gości swych sutą wieczerzą. Uczta ta urozmaicona śpiewami i toastami przeciągnęła się do godz. 11 w nocy, poczem delegaci żegnając Drohobyczan słowy: „Do widzenia się w Stryju“ udali się na dworzec kolei.

„Któż tam zgadnie gdzie osiędziesz“? Znane nam zapytanie z poematu Wincentego Pola z dodatkiem: „O co posądzonym będziesz“? zastosować się daje wyśmienicie do szanownej osoby p. J. S. dzierzawcy dóbr ziemskich w C., który znany tu ogólnie jako jeden z najbardziej

lojalnych obywateli państwa ni stąd, ni z owąd, przytrzymany został przez ajentów c. k. Policyi w Przemyślu pod zarzutem zdejmowanie planów z szańców forteczných na korzyść sąsiedniej monarchii. Jakkolwiek p. S. udał się istotnie do Przemyśla w celu, aby w Dyrekcyi inżynierii wojsk. dowiedzieć się o warunkach dostawy szutru do robót fortyfikacyjnych, mimoto jednak przypisać trzeba sporą dozis wybujałej fantazyi dotyczącym funkcyonaryuszom, ażeby tak spokojnemu obywatelowi ziemi samborskiej, za jakiego p. S. nawet i w „carstwie" słusznie uchodzić może, odbierać (na szczęście nie na długo) wolność osobistą i narażać go na wstyd w czasie oskartomania go z hotelu do policyi. Gdyby nie mecenas przewyski Dr. Doliński, który świadectwem swem wykazał niebawem grubą pomyłkę, kto wie jak długo przeciągnąć by się mogło śledztwo z podejrzanym o szpiegostwo lojalnym obywatelem naszego powiatu?

Skuteczna rada przeciw „Czarnej księdze" lwowskich właścicieli domów:

Gazeta urzędnicza gromi Lwowianina,
Że on tam coś o zdrajcach i szpiegach wspomina.
A już najsroższe za to wymierza mu cięgi
Że na złych lokatorów użył: „Czarnej księgi."
Ha! na różne sposoby ludzie dziś się biorą,
Bo czas kiepski, grosz krągły obraca się skoro —
Zatem też bardzo czesto wydarza się w świecie,
Że „Hausherr" lokatora wyrzuca na śmiecie.
Dziś wszakże gdy ten rygor przechodzi w przesadę,
Gazeto Urzędnicza! pozwól, dam Ci radę:
W wysokim stopniu zmniejszysz rubachów potęgę,
Gdy na nich też założysz taką „Czarną księgę"

Bezstronny.

Czasopismo Mieszczanin wychodzące obecnie już 2 rok w Nowym Sączu, umieściło w numerze z 1. stycznia b. r. następujący humorystyczny wierszyk p. n. „Agronomiczne i tak źle i tak nie dobrze," który jako barwną ilustracyjkę naszych przyjemnych stosunków gospodarskich z ostatnich osobliwie lat, pozwalamy sobie tutaj zareprodnkować:

Orz, bronuj i siej bracie od świtu do zmroku,
Pewnie cię djabli wezmą — zwłaszcza w suchym roku.

Uprawiaj, zbieraj, pracuj najgorliwiej w świecie,
Jak ruda mysz przepadniesz — zwłaszcza w mokrem lecie.

Besztaj, klnij, wyzywaj, wrzeszcz: niechaj przepadną,
A pewnie w tym rygorze — słudzy cię okradną.

Głaszcz, przemawiaj po ludzku, a nie tak jak drudzy,
Pewnie w tej uległości — okradną cię słudzy.

Źle siać późno, źle wcześnie — źle na pniu sprzedawać...
Ale zawsze i wszędzie: dawać, dawać, dawać!

Ledwodyszy.

Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarz. bratn. pom. słuch. politechniki które się odbyło w dniach od 30. listopada do 10. grudnia powzięto następujące uchwały: 1) Rozdać 3 stypendya po 120 zł. w. a. rocznie z funduszu obrotowego. 2) Przeznaczyć odsetki akcyi Banku Poznańskiego na popieranie pisma naukowo postępowego 3) *W roku 1995 jako w stuletnią rocznicę rozbioru Polski nie urządzać zabaw z tańcami* (w myśl uchwały delegatów wszystkich Towarzystw lwowskich powziętej na Zgromadzeniu w Ratuszu). Poczem zaproszono przez aklamacyę WPana Prof. Bogdana Maryniaka w uznaniu zasług około Towarz. na członka honorowego. Na kuratorów zaproszono na bieżący rok administr. WPana Prof. B. Maryniaka przez aklamacyą i WPana Prof. S. Niementowskiego. Na syndyka Towarz. zaproszono ponownie WPana Dr. Adama Kosińskiego, adwokata krajowego. Wskład Wydziału Towarz. na rok adm. 1894/5 weszli: Kol. Ruebenbauer Karol jako przewodniczący, Kol. Rybczyński Mieczysław, jako zastępca przewod., Kol. Zipser Kazimierz jako skarbnik, Kol. Wiktor Stefan jako bibliotekarz, Kol. Roszkowski Leon jako sekretarz. Koledzy: Miński Adam, Jaszczurowski Tadeusz, Zaczkowski Kazimierz, Baczyński Włodzimierz, Rudolphi Karol, Kühner Artur, jako wydziałowi. Koledzy: Prysak Władysław, Wlašek Edward, Gajewski Wiktor, Feuerstein Władysław, jako zastępcy wydziałowych. Do komisyi szkontrującej weszli koledzy: Dymnicki Józef, Kłeczek Andrzej, Frankowski Aleksander, Wołk Łaniewski Antoni i Górski Adam. Przewodniczącym „komisyi ubiorowej wybrano kol. K. Łaczkowskiego, zaś kółka „Kuchnia" kol. Baczyńskiego Władysława.

Na jubileusz pięćdziesięcioletniego istnienia wyższego instytutu technicznego we Lwowio, wyszło nakładem c. k. Szkoły politechnicznej dzieło p. t. „C. k. Szkoła politechniczna we Lwowie". Rys historyczny jej założenia i rozwoju, tudzież stan jej obecny skreślił Dr. Władysław Zajączkowski, profesor Szkoły politechnicznej z 4 rycinami Lwów w I. Związkowej drukarni 1894. Cena egzemplarza 1 zł. 20 ct. w. a. Czysty dochód przeznaczony na budowę domu techników. Nabyć można to dzieło u portyera Szkoły politechnicznej, w biórze Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów Szkoły politechnicznej i w księgarniach.

Za innemi pismami powtarzamy następną udatną bajeczkę jako trawestacyę znanej nam z elementarza:

„Staś na wekslu machnął mamę
Przyczem piórem zrobił plamę;
Szmul mu za to dał pieniędzy
A Staś czmychnął w świat czemprędzej.
Przyszedł termin, Staś bez grosza
Szmul zawzięty jak kokosza
Do Stasiowej biegnie mamy,
By wyprała synka plamy
Mama na to mu odrzecze:
„Wynieś się stąd mój człowiecze,
Bo ja zdanie mam w tej mierze
Że kto splamił, niech ten pierze".

W pewnej cukierni na prowincyi. (Autent.)

Gość. Chłopczyku, a przynieś że mi tu jaką gazetę!
Chłopczyk. Nie mamy żadnej gazety proszę pana!
Gość. „Jakto a więc nie prenumerujecie ani jednego dziennika?
Chłopczyk (uśmiechając się głupkowato) Eee, to niechże pan tak gada, „Dziennik polski jest, ale gazety nie mamy żadnej.
Gość. Uhm! a więc podajże mi tą „niegazetę!"

Stypendya. Wydział krajowy nadał z poszczególnych fundacyi następujące stypendya uczniom tutejszego c. k. gimnazyum, a mianowicie: Stefanowi Tomaszewskiemu styp. w kwocie 157 zł. 50 ct., Karolowi Hanikowi 100 zł. i Adamowi Rom. Hanikowi w kwocie 150 zł.

Morderca Makowski, który w dniu 14 z. m. o godz. 1 popołudniu w śródmieściu w Drohobyczu zabił kilkoma strzałami rewolwerowymi woźnego sądowego Stanisława Kucharskiego i tegoż żonę, i który na widok zbliżającego się doń żandarma usiłował wystrzałami odebrać sobie życie, oddany został tutejszemu c. k. Sądowi karnemu w bezpieczne i pewne przechowanie, w którem teraz na osobności nad marnością żywota ludzkiego do jakiegoś czasu zastanawiać się jeszcze będzie.

Nagła śmierć. Na udar sercowy zmarła na dniu 18 z. m. nagle w rynku idąc do sklepu żona tutejszego blacharza Rosenblütowa.

Konstanty hr. Zamojski pełnomocnik dóbr ś. p. hr. Wodzickiego urządził w kniejach dóbr Spaskich koło Staregomiasta wielkie polowanie, na którem od 8 do 13. b. m. w 10 strzelb ubito 1 rysia, 5 dzików, 5 lisów i 17 zajęcy.

Zapiski bibliograficzne

Nr. 24. „Przedświtu". — Treść: Aleksota: Bóg się rodzi. — Helena Gosławska: Wigilia Bożego narodzenia. — J. S.: Kobieta w Polsce (studyum, wiek XIX, część II.) dokończenie. — Leopold hr. Starzeński: Stracona Wideta (dokończenie). — F.: Kobiety i akademia krakowska. — Julian Mohort: Listy do przyszły narzeczonej. — Ikar: Mała kroniczka przedświąteczna. — Szczęsna: Sonet. Słowo do rzeźby: „Sarmatka". — Kroniczka. — Literatura. Na gwiazdkę i Nowy Rok. — Wskazówki praktyczne. — Quis: Mody. Korespondencya z Paryża. — Humorystyka. — Złote myśli. — Rozwiązanie zagadki z nr. 23. — Odłejwiedzi od Redakcyi. — Od redakcyi. — Sprostowanie omyłek drnkarskich. — Ogłoszenia.

Nr. I. „Przedświtu". Treść: Od redakcyi. — Nirwana: „Jutrzenka „Nowego roku". — A. Gawrońskiej: Główne prądy w literaturze francuskiej XIX. w. — Malwina z Rudzińskich Ogonowska. — Przed czterdziestu laty. — Helena Gosławska: Dla Szląska. Pierwsze czasopismo kobiece w Polsce. — J. S.: Przegląd piśmiennictwa. — Kroniczka. — Grafologia. — Zadanie konikowe. — Wskazówki praktyczne. — W dodatku nuty: „Pieśń bez słów" — 7. Czulskiego.

Treść pierwszege (styczniowego) zeszytu: Echa z Afryki. Święto Trzech Króli (krótki rozmyślanie przez J. C.). — Wiadomości bieżące z Misyj (Listy Białej Siostry, O. Kraffta, O. de Moura S. J. etc.). — Z teki redaktora. — Mały feuilleton: Czem właściwie zajmują się Siostry Mysyjne w Afryce? — Illustracya: Dom misyjny Synów od Najsł. Serca Pana Jezusa we Weronie.

NADESŁANE.

W numerze 1. Gazety Samb. z dnia 1. stycznia b. r. zamieściła Redakcya w kronice swej p. t. „Mylna pogłoska" zaprzeczenie odnoszące się do wypadku jaki wydarzył się p. hr. Komorowskiemu w jednym z tutejszych zakładów fryzyerskich. Ponieważ jednak zaprzeczenie to nie wszędzie należycie zrozumianem zostało, przeto odwołując się na świadectwo samego JW. hr. Komorowskiego, oświadczam iż tenże nigdy moim gościem nie był, a więc też i rozsiewane pogłoski najmniejszej nie mają podstawy.

Ferdynand Geisler
fryzyer.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Za 100 kilogramów netto).

Pszenica	od 6·50 do 7·00 zł.		Wyka	od 4·00 do 4·60 „	
Żyto	„ 5·00 „ 5·75 „		Proso	„ 4·75 „ 5·00 „	
Kukurndza	„ „ 6·00 „		Hreczka	„ 6·75 „ 7·00 „	
Jęczmień	„ 4·50 „ 5·00 „		Konicz nas	„ 49·00 „ 51·00 „	
Owies	„ 4·50 „ 5·00 „		Rzepak	„ 10·50 „ 11·00 „	
Groch	„ 6·00 „ 6·50 „		Kartofle	„ 1·30 „ 1·60 „	
Bób	„ 4·35 „ 5·00 „		Nasienie ln.	„ 8·00 „ 9·00 „	
Fasola	„ 6·20 „ 6·80 „		„ kon.	„ 7·00 „ 8·00 „	

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Stefanowski.**

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.